

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**LIPNO****Rusza budowa
mieszkań
dla 96 rodzin**

str. 2

LIPNO**Pola Negri już
na Placu Dekerta**

str. 3

SKĘPE**Naprawią most
spacerowy
i luki prawne**

str. 4

SKĘPE**Nie tylko dni Skępego
nad jeziorem**

str. 5

CZWARTEK
4 LIPCA 2024

ISSN: 1689-8664

2,99 zł

w tym 5% VAT

nr 27/2024 (797)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

Śmieci jednak droższe

LIPNO ▶ W ubiegły czwartek radni miejscy ponownie pochylił się nad ceną za odbiór śmieci od mieszkańców miasta, ponieważ nadzór prawny nakazał konkretnie wskazać cenę za odpady niesegregowane



Dziesięcioro rajców poparło obciążenie każdego lipnowianina miesięczną opłatą w wysokości 27 złotych za śmieci segregowane i 54 złotych za śmieci niesegregowane. – Ludzie denerwują się tą wysoką podwyżką i mówią do mnie, żeby wyłączyć może w jakiś sposób albo zmniejszyć opłaty dla rodzin, gdzie są małe dzieci – apeluje Anna Domeradka, lipnowska radna miejska. – Produk-

cja śmieci przez małego człowieka jest znacznie mniejsza. Takie sprawy do mnie są zgłaszane.

Od 1 lipca każdy mieszkaniec Lipna zapłaci miesięcznie za odbiór śmieci nie 17 złotych jak dotychczas, ale 27 złotych. Ze zbyt wysoką, bo 10-złotową podwyżką polemizował na sesji najpierw jedynie radny Zbigniew Napiórski, teraz radna Anna Domeradka. W czwartkowym głosowaniu tyl-

ko trzech rajców wstrzymało się od poparcia uchwały: Zbigniew Janiszewski, Zbigniew Napiórski i Jerzy Ożdżyński. Dziesięcioro zagłosowało za cenami proponowanymi przez burmistrza Banasika, dwie osoby były nieobecne na sesji.

– Nie możemy powiedzieć, że małe istoty produkują mniej śmieci, bo one produkują więcej śmieci niż osoby dorosłe, bo są to i napoje, i pieluszki, a tu niestety tak to jest skalkulowane – odpięra Paweł Banasik, wójt Lipna. – Ustawa się zmieniła, Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych, które zajmuje się gospodarką odpadami na terenie miasta Lipna, nie rozlicza nas jak do tej pory ryczałtowo, tylko za ilość. Jeśli ta ilość została wyprodukowana, to niestety koszty wywozu tych śmieci musimy ponieść i na wszystkich mieszkańców równo rozłożyć. Każdy produkuje taką samą ilość śmieci, jeżeli jest rodzina wielodzietna, to wiadomo, że będzie to wielokrotność tej kwoty jednostkowej.

dokończenie na str. 31**Lipno**

Agent-oszust z 27 zarzutami

Agent ubezpieczeniowy dużej firmy oferował klientom atrakcyjny produkt. Gdy jeden z nich zażądał wypłaty świadczenia, zaczęły się kłopoty. Okazało się, że firma nie ma w swojej ofercie zakupionego przez klienta produktu, a pokrzywdzonych przez nieuczciwego agenta jest znacznie więcej.



Sprawa trafiła do policjanta z Lipna w lipcu 2022 roku. Jeden z klientów firmy ubezpieczeniowej zgłosił, że agent, który sprzedał mu atrakcyjny produkt, nie chce wywiązać się z zawartego w ofercie zobowiązania. Okazało się, że produkt, który oskarżony mieszkaniec Lipna sprzedał klientowi, nie widnieje w ofercie firmy reprezentowanej przez oferenta.

Policjant dochodzeniówki, który zajął się sprawą, odnalazł więcej pokrzywdzonych, oszukanych przez mężczyznę za pomocą podrobionych dokumentów firmy ubezpieczeniowej. W sumie straty pokrzywdzonych wyniosły ponad

463 tys. złotych.

W zeszłym tygodniu oskarżony 49-latek usłyszał łącznie 27 zarzutów dotyczących oszustwa oraz posłużenia się przerobionymi dokumentami towarzystwa ubezpieczeniowego. W tym tygodniu prokurator skieruje przeciw niemu akt oskarżenia do sądu.

Przerabianie dokumentu w celu posłużenia się nim jako autentycznym zagrożone jest karą od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Za oszustwa mężczyźnie grozi od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności.

(ak), fot. ilustracyjne

Rusza budowa mieszkań dla 96 rodzin

LIPNO 24 czerwca w ratuszu została podpisana umowa między Wojciechem Kwiatkowskim, dyrektorem do spraw inwestycji spółki SIM KZN-Toruński, a Danielem Krupińskim z JPD w Grudziądzu na budowę dwóch bloków mieszkalnych w Lipnie przy ulicy Polnej

Prawie rok temu, 3 lipca 2023 roku w Lipnie ruszył nabór wniosków na mieszkania czynszowe budowane w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej KZN-Toruński. W mieście wybudowanych zostanie 96 mieszkań o powierzchni od 25 do 59 metrów kwadratowych. W ubiegły poniedziałek przedstawiciele SIM-u i wykonawcy zawarli stosowną umowę, na mocy której teren został przekazany pod budowę i prace właśnie się zaczynają.

W Lipnie wybudowane zostaną dwa wielorodzinne budynki czterokondygnacyjne, w których zamieszka 96 rodzin. Domy powstaną na działce miejskiej przy ulicy Polnej i Wojska Polskiego. Lipnowianie zamieszkają w lokalach jednopokojowych i dwupokojowych o metrażu od 25 do 49,6 metrów kwadratowych oraz mieszkaniach trzypokojowych o metrażu od 48 do 59 metrów kwadratowych.

Prace ruszają w lipcu i potrwać mają, zgodnie z planem, 21 miesięcy. Wiemy już, że bloki czteropiętrowe będą wyposażone w windy oraz dostęp dla osób niepełnosprawnych z poziomu dojazdu poprzez zewnętrzną pochylnię. Wokół budynków znajdzie się 96 miejsc parkingowych, dojeżdża i dojeżdży.

Istotnym jest w budownictwie w ramach ogólnopolskiej Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej, że istnieje możliwość uzyskania prawa własności do mieszkania po 15 latach od zamieszkania. Aby ubiegać się o przydział mieszkania w SIM, należało spełnić określone kryteria.

Zainteresowani nie mogą posiadać zaległości czynszowych w dniu składania wniosku o mieszkanie z ramach SIM, nie mogą być właścicielami lub współwłaścicielami lokalu mieszkalnego w Lipnie, nie mogą posiadać zdolności kredytowej dla potrzeb zakupu mieszkania, ale muszą posiadać zdolność czynszową, czyli mieć sytuację finansową zapewniającą opłacanie czynszu w lokalu otrzymanym w ramach SIM.



Program Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej nie przewiduje minimalnego poziomu zarobków uprawniającego do najmu mieszkania wybudowanego przez KZN-Toruński. Na etapie weryfikacji wniosków o zawarcie umowy najmu istotne było natomiast zbadanie sytuacji finansowej najemcy pod kątem możliwości regularnego opłacania czynszu przez posiadanie dochodu miesięcznego gospodarstwa domowego w 2021 roku, który nie przekracza ustawowo wyliczonego poziomu.

Jednym słowem najemca lokalu w Krajowym Zasobie Nieruchomości-Toruńskim nie może wykazać miesięcznego dochodu z 2021 roku wyższego niż 4540,73 złote dla gospodarstwa jednoosobowego, 6357,02 zł – dla gospodarstwa dwuosobowego, 8778,75 złotych – trzyosobowego, 10292,33 złote – w przypadku gospodarstwa czteroosobowego, 12411,34 złotych – pięciosobowego, 14530,34 złotych w przypadku gospodarstwa sześciuosobowego.

Umowa z SIM obliguje najemców do wniesienia partycypacji w wysokości 15 procent kosztów budowy lokalu mieszkalnego oraz wniesienia kaucji zabezpieczającej umowę najmu mieszkania wybudowanego

przez KZN-Toruński w wysokości trzykrotności miesięcznego czynszu za dany lokal.

Najemca zobowiązany jest do zapłaty tych kosztów w ciągu roku od podpisania umowy. Wysokość czynszu natomiast wynikać będzie z wartości odtworzeniowej 1 metra kwadratowego powierzchni użytkowej budynku, która obecnie wynosi około 15 złotych za metr kwadratowy. Jest to oczywiście wartość szacunkowa obliczona na podstawie koncepcji architektoniczno-budowlanej.

Mieszkania oddane 96 lipnowianom będą gotowe do zamieszkania w 2026 roku, wiosną. Wiemy już, że podłogi w pokojach pokryte będą panelami, kuchnie wyposażone będą w czteropalnikowe kuchenki gazowe, zlewozmywaki, a łazienki w armaturę łazienkową, kabinę prysznicową, umywalkę, misę ustępową. Podłogi w łazienkach będą wyłożone płytkami gresowymi. Ściany i sufity mieszkań będą już wymalowane na biało. Najemca będzie mógł więc zamieszkać w lokalu bez konieczności przeprowadzania prac wykończeniowych.

Wnioskodawcy oraz osoby zgłoszone do wspólnego zamieszkania zobowiązane są, że do dnia zawarcia

umowy najmu lokalu mieszkalnego w KZN-Toruńskim rozwiążą umowę najmu lokalu komunalnego lub socjalnego i oddadzą protokolarnie owe mieszkania przedstawicielowi miasta.

Przypomnijmy, że bloki budowane będą przy ulicy Polnej w Lipnie, na terenach miejskich, które wcześniej aktem notarialnym zostały już przekazane przez nasze miasto spółce „KZN-Toruński”.

– Jest to następstwem uchwał podjętych wcześniej w sprawie przystąpienia do tej samorządowej inicjatywy mieszkaniowej, gdzie z budżetu państwa otrzymaliśmy 3 miliony złotych, które już zasilili tę spółkę – wyjaśnia Robert Kapuściński, inżynier i wiceburmistrz miasta. – Kolejnym krokiem było włożenie do tej spółki wartości gruntowej tam, gdzie ta spółka będzie mogła wybudować bloki. My przekazujemy cztery działki, przy ulicy Polnej i Wojska Polskiego, one wszystkie są obok siebie położone.

Miasto przekazało pod budowę bloków wielorodzinnych, które wybuduje KZN-Toruński Społeczna Inicjatywa Samorządowa, działkę na ulicy Polnej o powierzchni 0,3433 ha oraz trzy działki zlokalizowane na

ulicy Wojska Polskiego o powierzchni 0,3964 ha; 0,2202 ha i 0,1358 ha.

Miasto utworzyło tę spółkę wspólnie z Krajowym Zasobem Nieruchomości. Podstawowym celem Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej „KZN-Toruński” jest budowanie domów mieszkalnych i ich eksploatacja na zasadach najmu. Lipno objęło udział w spółce za środki otrzymane z Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa w celu pokrycia kapitału zakładowego spółki.

Przypomnijmy, że miasto po włączeniu się w inicjatywę mieszkaniową najpierw złożyło wniosek o 3 miliony złotych i je otrzymało, wnosząc jako wkład własny do spółki „KZN-Toruński”. Potem wniosło do spółki działki jako faktyczny wkład w przedsięwzięcie. Pozostała część potrzebna do wybudowania bloków będzie pochodzić z kredytu zaciągniętego z Banku Światowego. Mieszkania będą na wynajem, a spółka będzie spłacała kredyt z kwot otrzymywanych od przyszłych najemców. Kredyt będzie zaciągała już spółka.

– W tak trudnej sytuacji jaka obecnie jest w Lipnie, interes w pozyskiwaniu mieszkań jest nadrzędny – podkreślał Grzegorz Koszczka, ówczesny przewodniczący rady miejskiej. – Nie było odmiennych stanowisk, po wnikliwych dyskusjach, w radzie. Naszym wkładem jest działka i pozyskane 3 miliony złotych.

Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa to spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, z udziałem Krajowego Zasobu Nieruchomości oraz gmin, które przystąpiły do niej z zamiarem budowy domów i wynajmu mieszkań mieszkańcom miast i wsi.

Wybudowane przez Społeczną Inicjatywę Mieszkaniową mieszkania będą wynajmowane z niskim czynszem, z możliwością dojeżdża lokatorów do własności wynajmowanego lokalu przy wpłacie odpowiednio wysokiej partycypacji.

Lidia Jagielska
fot. UM Lipno

Pola Negri już na Placu Dekerta

LIPNO ▶ We wrześniu ubiegłego roku rozpoczęły się prace na centralnym placu miasta. Przebudowa trwała do wiosny 2024 roku. Zwieńczeniem modernizacji Placu Dekerta jest umieszczenie w fontannie pomnika Poli Negri. Miasto otrzymało na tę budowę wsparcie w kwocie 186 tysięcy złotych



Urząd Marszałkowski w Toruniu przyznał lipnowskiemu samorządowi miejskiemu dofinansowanie na projekt „Budowa fontanny z pomnikiem Poli Negri na Placu Dekerta”. Dotacja wyniosła 186 tysięcy złotych.

Budowa fontanny i pomnika najslynniejszej lipnowianki była częścią zadania „Zagospodarowanie przestrzeni publicznej na Placu Dekerta w Lipnie”, który ma na celu stworzenie koncepcji przestrzennej dla lokalizacji pomnika Poli Negri. Nowy obraz oraz przestrzenny stanowi uzu-

pełnienie istniejącej już kompozycji przestrzeni publicznej centralnego placu Lipna wraz z przylegającymi do niego uliczkami i zabudową.

O dofinansowanie tego zadania władze Lipna wnioskowały do Lokalnej Grupy Działania Gmin Dobrzyńskich Region Południe, która w ramach lokalnej strategii rozwoju wspiera takie przedsięwzięcia. Środki pochodzą z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich. Inwestycja była zrealizowana w ramach

poddziałania „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020”.

Przypomnijmy, że zadanie polegało na wybudowaniu nowej fontanny miejskiej na planie okręgu nawiązującej do kompozycji przestrzennej placu zachodniego i stylizowanej na mini amfiteatr z widownią kaskadową wokół podestu sceny z eksponowanym pomnikiem Poli Negri, najslynniejszej lipnowianki, gwiazdy kina niemego

o światowej rozpoznawalności.

Dzisiaj widzimy pełny efekt zadania. Fontanna usytuowana jest we wschodniej części Placu Dekerta. Betonowy plac uatrakcyjnijają liczne kompozycje kwiatowe, nasadzenia drzew liściastych i krzewów. Zgodnie z projektem między siedziskami wokół fontanny zostaną utworzone trawniki, a podest z pomnikiem wyeksponują żywopłoty.

Opinie mieszkańców i gości są różne, od zachwyty i dumy z przebudowanego placu i Poli

w jego centrum, po zaskoczenie i zdziwienie samą rzeźbą Poli czy jej twarzą lub wielkością. O gustach się nie dyskutuje, każdy ma swoje. Plac Dekerta jest zmodernizowany, zazieleniony, a symbolizuje go najslynniejsza lipnowianka Pola Negri. W pobliżu ratusza jest również pomnik legendarnego burmistrza Zygmunta Uzarowicza. A to wszystko w roku jubileuszu 675-lecia lokacji Lipna.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

OGŁOSZENIE WYBORCZE



Jarosław
CHMIELEWSKI
Do Senatu
wybory uzupełniające 21.07.2024



KWW Prawi i Skuteczni

Naprawią most spacerowy i luki prawne

SKĘPE ▶ Trwają przygotowania do przebudowy mostu spacerowego zdemolowanego przed Wielkanocą. Władze prowadzą również uzgodnienia prawne dotyczące stanów użytkowania czy własności obiektów komunalnych

– Pewien przedsiębiorca ze Skępego chce wykonać ten mostek, już pewne prace poczynił, ale żeby wszystko było zgodnie z literą prawa, jesteśmy na etapie robienia dokumentacji – zapowiada burmistrz Rafał Gołębiowski. – Jak wszystko się dobrze poukłada, to jeszcze w tym roku, w tym sezonie ten mostek będzie do użytku.

W marcu wandalom nie oparła się ta piękna, drewniana przeprawa przez rzekę nad Jeziorem Wielkim w Skępem. Od tego czasu podczas spacerów mieszkańcy nie mogą korzystać z urokliwej ścieżki prowadzącej od Alei Specarowej do Okopu. Mostek nad rzeką Mień, który jest częścią tego traktu, został w nocy zdemolowany przez niezidentyfikowanych sprawców i został na jakiś czas wyłączony z użytkowania. Dokładnie 27 marca rano mieszkańcy dostrzegli zatrważający widok na swoim jeziorze. Połamane bariery uniemożliwiają bezpieczne korzystanie z przeprawy, a tym samym zamknęły trasę spacerową dla skępi i turystów.

– Oczywiście mostek zostanie naprawiony, ale wymaga to czasu oraz nakładów finansowanych – usłyszeliśmy wówczas w ratuszu. – Nie jest to pierwszy akt wandalizmu na terenie miasta i gminy Skępe. Zastanawiamy się, dlaczego ktoś chce zniszczyć naszą wspólną własność, dlaczego komuś się nie podoba, że jest ładnie i schludnie. Oczywiście



zdajemy sobie sprawę, że działań tych dopuszczają się jednostki, ale wpływają one na życie nas wszystkich.

Ten akt wymagał nie lada siły, by dobrze utrzymana drewniana konstrukcja nie wytrzymała starcia z chuliganami. Nie było to przypadkowe uszkodzenie, co do tego nie ma wątpliwości. Kto umyślnie zniszczył most i po co?

– Pragniemy uczulić wszystkich, jeżeli posiadacie informacje o osobach, które są sprawcami tego lub innych aktów wandalizmu, albo jesteście świadkami takowych zjawisk, natychmiast powiadamiacie odpowiednie służby – apelowały władze Skępego. – I nie należy tego traktować jako donosicielstwa, ale jako dbałość o przyszłość naszej społeczności, gdyż wszyscy mamy prawo mieszkać w bezpiecznej i zadbanej gminie.

Mostek w Wielkim Tygodniu został zamknięty, jest zabezpieczony taśmami, by nikt nie wszedł na uszkodzoną konstrukcję na rzecę. Na miejscu spotykaliśmy mieszkańców Skępego, którzy przyszli zobaczyć, co wydarzyło się nad jeziorem. Wszyscy nie kryją emocji i oburzenia.

– Jakim trzeba być głupcem, żeby zrobić coś takiego – skomentował jeden ze skępi. – To się w głowie nie mieści, do czego ludzie są zdolni.

My również apelujemy o zgłaszanie wszelkich spostrzeżeń w tej i innych sprawach dotyczących zachowań chuligańskich do odpowiednich służb. Wystarczy powiadomić policję, choćby anonimowo. Chodzi o to, by planowana naprawa mostu nie poszła na marne i by chuliganom oparły się inne miejsca.

– Spotkaliśmy się z projek-

tantem, czekamy na rysunki techniczne – opowiada wiceburmistrz Arkadiusz Linkowski. – Wystosowaliśmy pismo do Wód Polskich o zgodę na to, w tej chwili przygotowana jest umowa dzierżawy gruntu pod ten mostek, czego do tej pory nie było. Ten mostek stał od lat, ale niestety prawnie nie było to uregulowane. Czekamy za dokumentacją i będziemy działać z naprawą mostu.

Prawnie uregulowane będą sprawy użytkowania mostu tak, jak zostały już uregulowane sprawy własnościowe remizy w Józefkowie, bo też dotychczas, zdaniem władz Skępego, były niedociągnięcia w księgach wieczystych, etc.

– Rozpoczął się remont remizy w Józefkowie i super, wystąpiliśmy o dofinansowanie, w ewidencji gruntów wskazane

jest, że właścicielem jest straż – wyjaśnia burmistrz Rafał Gołębiowski. – Do rozliczenia dofinansowania potrzebny był wy ciąg z księgi wieczystej, gdzie okazało się, że przez wiele lat nie została doprowadzona procedura zasiedzenia i na dzień wczorajszy jeszcze (24 czerwca 2024 roku – red.) właścicielem prawnym tego nie byli strażacy, a Skarb Państwa reprezentowany przez starostę lipnowskiego. Mielśmy kilka spotkań z panem starostą, żeby odstąpił od żądania własności, bo nie dość, że remiza nie byłaby nasza, to jeszcze byśmy musieli te 200 tysięcy złotych z dotacji oddać. Wczoraj odbyła się sprawa w sądzie o zasiedzenie, mecenas reprezentujący powiat odstąpił od roszczeń, żeby samorząd skępski miał się dobrze i żeby strażacy mieli remizę. To bardzo istotne niedopatrzenie, trzeba wszystkiemu się przyglądać dokładnie, a nie po łebkach.

Czas na złożenie wniosku końcowego o płatność mijał ostatniego dnia czerwca. Dofinansowanie prac wyniosło 200 tysięcy złotych, a wkład własny gminy Skępe 100 tysięcy złotych.

– Stracilibyśmy 300 tysięcy złotych, gdyby nie dobra wola starosty lipnowskiego – zastrzeżę wiceburmistrz Skępego Arkadiusz Linkowski. – Potrzebny był akt własności, który dopiero teraz gmina pozyskała.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Lipno

Spowodował kolizję i uciekł

Kodeks wykroczeń mówi, że kto prowadząc pojazd poza drogą publiczną, strefą zamieszkania lub strefą ruchu nie zachowuje należytej ostrożności, czym zagraża bezpieczeństwu innej osoby, podlega karze grzywny albo karze nagany. W takich przypadkach kierujący mogą sami dojść do porozumienia, co do wynagrodzenia szkody przez sprawcę. Gdy jednak żadna ze stron nie poczuwa się do winy, zwykle na miejscu potrzebni są policjanci.

W przypadku piątkowej (28.06.2024) kolizji, która miała miejsce w Lipnie na parkingu jednego z marketów, poszkodowana wezwwała policjantów, bo sprawca oddalił się. Po tym jak cofając, uderzył w auto zgłaszającej, kobieta próbowała zatrzymać go, aby z nim porozmawiać. Ten jednak nie zareagował i odjechał. Po

sporządzeniu oględzin policjanci ustalili, gdzie zamieszkuje kierujący hyundaiem i pojechali do jego miejsca zamieszkania. Mężczyzna nie było na miejscu, jednak zauważyli, że pojazd zgodny z opisem właśnie nadjeżdża.

63-latek kierujący hyundaiem był zaskoczony wizytą policjantów i utrzymywał, że owszem był

dziś przy sklepie, przy którym doszło do kolizji, ale w żadnym takim zdarzeniu nie brał udziału. Ślady na jego aucie zaprzeczyły tej wersji.

Ponadto podczas rozmowy funkcjonariusze wyczuli od mieszkańca Lipna zapach alkoholu. Okazało się, że miał w organizmie ponad 2,5 promila wysoko-

procentowego trunku. Podczas sprawdzenia w systemach policyjnych wyszło też na jaw, że mężczyzna w ogóle nie powinien wsiadać ze kierowcą, bo prowadził w stanie nietrzeźwości nie pierwszy raz i za to kilka lat temu stracił uprawnienia do kierowania pojazdami.

Teraz czeka go odpowie-

dzialność za dwa wykroczenia i przestępstwo. Ponieważ był już wcześniej skazany prawomocnym wyrokiem za prowadzenie w stanie nietrzeźwości, grozi mu wysoka grzywna, dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów i od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

(ak)

Nie tylko dni Skępego nad jeziorem

SKĘPE ➤ 6 lipca nad Jeziorem Wielkim odbędą się dni Skępego. W tym roku na uczestników czeka mnóstwo muzyki i nie tylko. 1 lipca rozpoczął się w tym miejscu sezon kąpielowy. Patronem medialnym jest tygodnik CLI



Lipiec tradycyjnie już dla mieszkańców i gości rozpocznie się imprezową sobotą. Tegoroczne dni Skępego odbędą się na plaży miejskiej nad Jeziorem Wielkim i uroczystość rozpocznie się w sobotę 6 lipca o godzinie 16.00.

Na początku sceną zawładną utalentowani muzycy (około godziny 16.30) Orkiestry Dętej Ochotniczej Straży Pożarnej

w Skępem, a o godzinie 17.00 na scenie pojawią się uczniowie Szkoły Podstawowej im. Sejmu RP w Wólce. O godzinie 17.30 przed publicznością wystąpią artyści ze Szkoły Podstawowej w Skępem, a o godzinie 18.30 zaśpiewa Miłosz Makowski, instruktor Miejskiego Centrum Kulturalnego w Lipnie. Tuż przed występem gwiazdy wieczoru, czyli o godzinie 19.10 jako

support wystąpi Natalia Redeka, by o godzinie 20.00 zgromadzeni na plaży mogli rozpocząć zabawę i wysłuchać utworów w wykonaniu Rafała Brzozowskiego.

Gwiazda tegorocznych dni Skępego to znany wokalista polskiej sceny muzycznej, reprezentant Polski na konkursie Eurowizji w 2021 roku, uczestnik programu muzycznego „The voice of Poland”, autor takich przebojów jak „Tak blisko” czy „Mój czas”, prowadzący teleturnieje „Koło fortuny”, „Jaka to melodia” i program „The voice senior”, laureat Telekamery i dwóch Superjedynek. Rafał Brzozowski zaśpiewa dla skępskiej publiczności własne utwory i covery. Wstęp na koncert jest bezpłatny. Początek o godzinie 20.00.

Publiczność po koncercie będzie miała szansę jeszcze pobawić się do rytmów DJ Miniksa. Od godziny 21.30 bowiem aż do północy na rozbawioną publiczność czeka potańcówka pod gołym niebem na plaży miejskiej nad Jeziorem Wielkim.

Jak przystało na tradycyjne dni Skępego wokół sceny niespodzianki i atrakcje czekać będą i na najmłodszych, i na dorosłych.

Pewne jest, że nikt nudził się nie będzie. Uroczystość zorganizuje skępski ratusz z burmistrzem Rafałem Gołębiewskim i przewodniczącym Rady Miejskiej Ryszardem Szewczykiem na czele oraz Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Skępem. Patronem medialnym wydarzenia jest tygodnik CLI. Relację opublikujemy na naszych łamach.

Przypominamy jednocześnie, że już w miniony poniedziałek, czyli 1 lipca rozpoczął się nad Jeziorem Wielkim sezon kąpielowy, który potrwa do 31 sierpnia. Jest to jedno z dwóch, obok kąpieliska nad Jeziorem Orłowskim, zarejestrowane przez Kujawsko-Pomorskiego Inspektora Sanitarnego kąpielisko w powiecie lipnowskim i jedyne w gminie Skępe.

Kąpielisko nad Jeziorem Wielkim w Skępem będzie bezpieczne, badane przez służby sanitarne i chronione przez ratowników wodnych lipnowskiego WOPR. Czynne w wyznaczonych godzinach od 10.00 do 18.00, oznakowane.

– Badanie wody jest robione przed rozpoczęciem sezonu, a później trzy razy w sezonie – informuje przedstawicielka skępskiego ratusza.

– Tak jak co roku jest podpisana umowa z naszym najbliższym Wodnym Ochotniczym Pogotowiem Ratunkowym, czyli lipnowskim.

Przypomnijmy, że w 2022 roku został zmodernizowany pomost kąpielowo-wypoczynkowy na Jeziorze Wielkim, wybudowana została przebieralnia, z której mogą korzystać wszyscy wypoczywający nad Jeziorem Wielkim w Skępem. Zadanie dofinansowane było kwotą 250 tysięcy złotych z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Do dyspozycji wypoczywających jest plaża, wyznaczone kąpielisko, odnowione pomosty rekreacyjne, plac zabaw dla dzieci, siłownia plenerowa, ławeczki i nadzór ratowników. Do skępskiego kąpieliska prowadzi wybrukowana ulica Plażowa z oświetleniem i monitoringiem. Nie brakuje punktów gastronomicznych i wypożyczalni sprzętu wodnego. Jezioro Wielkie ma 120 hektarów i w najgłębszym miejscu 4 metry. Kąpielisko zorganizowane jest na ulicy Plażowej (plaża miejska).

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Gmina Skępe

Straż, która łączy

Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Wólce rozwija się zarówno pod względem wyposażenia, jak i osobowo. Najnowszym zamierzeniem jest utworzenie żeńskiej drużyny pożarniczej.



Druhowie OSP z Wólki są widoczni nie tylko wtedy, gdy płonie las czy zdarzy się wypadek na drodze, ale także podczas uroczystości patriotycznych czy kościelnych

w mieście i gminie Skępe, gdy trzeba zapewnić bezpieczeństwo na drodze, i podczas wszystkich spotkań szkolnych i sołeckich organizowanych w Wólce. Od lat współpra-

cują ze szkołą, a podczas pikników smacznie karmią uczniów i ich gości. Uczniowie chętnie zasilają szeregi straży w Wólce. Chłopcy od lat tworzą prężną młodzieżową druży-

nę pożarniczą, a teraz w jednostce przybywa i dziewcząt.

– Już kolejny dzień rodziny organizujemy w Wólce wspólnie ze szkołą podstawową – podkreśla druh miejscowej OSP Antoni Tybuszewski. – Z przyjemnością mogę poinformować, że w nasze szeregi wstępuje coraz więcej dziewczyn i już niedługo będziemy mogli uformować drużynę żeńską, a to będzie chwila historyczna, bo drużynę młodzieżową już mamy. Pozyskujemy środki i wszystkie przeznaczamy na zakup sprzętu, by czuwać nad bezpieczeństwem mieszkańców oraz na utrzymanie naszej strażnicy, żeby społeczeństwo było zadowolone, zwłaszcza, kiedy będzie z niej korzystało. Kiedy przyjdzie chwila, że będziemy przekazywać nasz dorobek następcom, nic ze sobą nie zabierzemy, tak jak nic nie zabrali nasi ojcowie czy dziadkowie.

Zmiany pokoleniowe w straży w Wólce odbywają się bardzo płynnie. Młodzi czerpią od doświadczonych, szkolą się u boku aktywnych strażaków, a seniorzy są doceniani

i zapraszani na wszelkie uroczystości.

Na uznanie zasługuje integracja ze społeczeństwem i włączanie się druhów w życie społeczne wsi i szkoły. W czasie tegorocznego dnia rodziny w szkole druhowie miejscowej OSP nie tylko dbali o bezpieczeństwo i służyli pomocą, ale także, albo przede wszystkim, częstowali kiełbaskami z grilla, hamburgerami i napojami. Stoisko strażaków było oblegane przez dzieci i dorosłych, a zapach unosił się nad wsią.

– Nasze kiełbaski z grilla są dlatego takie pyszne, że pieczone są na wólceńskim torfie – podkreśla Antoni Tybuszewski, druh OSP w Wólce. – Jesteśmy gotowi do współpracy ze społecznością, szkołą i panią sołtys oraz radą sołecką.

Druhowie z Wólki, także młodzieżowa drużyna pożarnicza, już mogą pochwalić się wieloma doskonałymi wynikami w zawodach, a nie spoczywają na laurach. Życzymy powodzenia w realizacji planów.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Przedшкоlaki pod sztandarem

GMINA SKĘPE ➤ W miniony wtorek społeczność Publicznego Przedszkola „Pod lipami” w Wiosce otrzymała sztandar. Uroczystość w placówce poprzedziła msza święta w sanktuarium w Skępem i poświęcenie nowego symboli placówki

– Dzisiejszy dzień zapisze się w historii przedszkola jako jeden z najważniejszych – podkreśla Małgorzata Grzywińska, dyrektor Publicznego Przedszkola „Pod lipami” w Wiosce. – W 20. rocznicę nadania imienia przedszkolu następuje nadanie naszej placówce sztandaru.

Przedstawiciele rodziców przedszkolaków w miniony wtorek przekazali poświęcony przez proboszczów obu skępskich parafii sztandar dyrektor przedszkola Małgorzacie Grzywińskiej, która powierzyła symbol placówki dzieciom. Było pierwsze ślubowanie na sztandar i uformowanie się poczty sztandarowej. Dzieci dumnie przyjęły sztandar, odśpiewały hymn i zaprosiły gości do świętowania.

– Sztandar dla społeczności przedszkolnej jest symbolem Polski, symbolem naszej małej ojczyzny – mówił Marcin Bednarski, przedstawiciel rodziców



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

przedszkolaków. – Od dziś społeczność przedszkola „Pod lipami” w Wiosce będzie dumnie dbać o jego cześć.

W uroczystości uczestniczyły władze miasta i gminy Skępe, powiatu lipnowskiego, kuratorium oświaty, dyrektorzy placówek

oświatowych, społeczność przedszkolna, rodzice i przyjaciele przedszkola.

– Posiadanie sztandaru

jest czymś wielkim, czymś bardzo ważnym – podkreślał Rafał Gołębiowski, wójt miasta i gminy Skępe. – Pamiętam jak przedszkole na ulicy Dworcowej również miało nadawany sztandar, a sztandar to jest nasza historia, to nie tylko kolejna gablota, w której coś wisi, to jest duma. Nasza historia Polski jest związana ze sztandarami od początku istnienia kraju. Cieszę się, że ten sztandar jest nadany. To jest budujące, bo dzięki temu widać, że w dzieciach zaszczepiona jest historia, a historia jest ważna. Jak nie znamy własnej historii, nie wiemy, kim jesteśmy. Życzę, żeby ten sztandar jak najlepiej służył przedszkolu.

Sztandar będzie towarzyszył przedszkolakom z Wioski w uroczystościach patriotycznych i okolicznościowych wydarzeniach przedszkolnych.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Zaduszniki i Suradówek najlepsze

GMINA WIELGIE ➤ W upalne niedzielne popołudnie 30 czerwca 2024 r., licznie zgromadzeni mieszkańcy gminy Wielgie mogli obserwować zmagania dwunastu drużyn z dziewięciu jednostek OSP. Wszystko w ramach zawodów sportowo-pożarniczych, które odbyły się na boisku przy szkole w Czarnem

Tradycyjnie drużyny i druhowie rywalizowali ze sobą w konkurencjach: sztafeta pożarnicza 7x50 z przeszkodami i ćwiczenie bojowe. Mimo żarującego się z nieba kibice podgrzewali atmosferę gorącym dopingiem. Najlepsze wyniki osiągnęły drużyny: kobiety: I miejsce – Zaduszniki, II miejsce – Czarne oraz III miejsce – Suradówek. Mężczyźni: I miejsce – Suradówek, II miejsce – Płonczyn oraz III miejsce

– Czarne.

Zwieńczeniem zawodów była prezentacja umiejętności Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej z Czarnego. Uroczystego wręczenia pucharów dokonali: wójt Sławomir Sadowski, radny sejmiku województwa Sławomir Kopyś, komendant gminny OSP Tomasz Marczewski oraz główny sędzia zawodów Paweł Śliwiński z PSP.

(ak), fot. UG Wielgie



Gmina Lipno

Policjanci edukowali i zapraszali

W niedzielę 30 czerwca odbył się rajd rowerowy i piknik rodzinny w Radomicach. Policjanci ze swoim namiotem profilaktycznym i pokazem sprzętu uczestniczyli w imprezie pod hasłem „Zdrowa rodzina bez uzależnień”.



Uczestnicy rajdu mieli do pokonania 15-kilometrową trasę. Na mecie czekały na nich pamiątkowe medale i mnóstwo atrakcji. Ze swoim namiotem profilaktycznym obecni byli także policjanci. Promowali zdrowe

życie bez uzależnień, a szczególnie zwracali uwagę na zakaz spożywania wysokoprocentowych trunków, przed i w czasie prowadzenia pojazdów. Przestrołą był przygotowany do pokonania tor przeszkód. Sam



ślalom nie był trudny, ale po założeniu alkoholgli niejednemu „zakręciło się w głowie”. Ten prosty test ma na celu uświadomienie jak bardzo alkohol upośledza nasze działania.

Chętni mogli zasiąść za kie-

rownicą policyjnego radiowozu, zabrać na pamiątkę odbitki linii papilarnych, zyskać słodki poczęstunek po udzieleniu prawidłowych odpowiedzi z ruchu drogowego czy zobaczyć jak wygląda strój ochronny dla

motocyklisty. Funkcjonariusze promowali także swój zawód i zachęcali do wstąpienia w szeregi granatowej formacji.

(red)
fot. KPP Lipno

Rodzinna zabawa w Olesznie

GMINA WIELGIE ▶ Parafrazując znane porzekadło, jest lato to musi być... piknik w Olesznie. Mieszkańcy tej miejscowości przyzwyczaili się do letnich imprez pod chmurką i już nie wyobrażają sobie wakacji bez nich. Festyn na otwarcie lata połączony z „zaległym” dniem dziecka odbył się w minioną sobotę



Za organizację imprezy jak zwykle odpowiedzialna była rada sołecka z sołtysiem Piotrem Przybyszewskim na czele, druhowie z OSP Oleszno oraz panie z KGW Oleszniarki. Wszyscy wymienieni złożyli się, aby pokryć potrzebne wydatki, a wsparli ich także prywatni sponsorzy.

A na pikniku naprawdę było dużo atrakcji. O podniebienia wszystkich dbały panie z koła gospodyń, nie brakowało kiełbasek z grilla, popcornu, słodkości i lodów, a wszystko za darmo. Druhowie przeprowadzili pokaz strażacki, rozstawili kurtynę wodną, dającą ochłodę w upalny

dzień oraz pilnowali porządku.

Animacje i zabawy dla dzieci oraz kolorowe dmuchańce zapewniła Ciotka Klotka. Było malowanie buziek, balonowe zwierzątka, konkursy sprawnościowe i oczywiście szaleństwo na dmuchanej zjeżdźalni czy zamku. Wszystko na boisku przy



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

remizie OSP Oleszno. Pełne ręce roboty miał sołtys Piotr Przybyszewski, który... dodatkowo obchodził tego dnia imieniny, o czym pamiętali strażacy z OSP Oleszno, składając mu życzenia i wręczając upominek od mieszkańców wsi.

Oprawa muzyczna, dobra

zabawa i swojskie jadło sprawiły, że goście pikniku czuli się wyśmienicie. Imprezowały całe rodziny, a najważniejsze były uśmiechy dzieci. Te ostatnie z pewnością już nie mogą się doczekać kolejnego pikniku w Olesznie.

Tekst i fot. (ak)



Wakacje z leśniczym

GMINA SKĘPE ▶ Do 5 lipca potrwają zajęcia wakacyjne zorganizowane przez Miejsko-Gminną Bibliotekę Publiczną w Skępem. Atrakcji nie brakuje, zaplanowano dwie wycieczki: do Górzna i Torunia



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

– Ponad 30 dzieci w wieku szkolnym bierze udział trzy razy w tygodniu w naszych zajęciach wakacyjnych – opowiada nam Jerzy Kowalski, dyrektor skępskiej księżnicy. – Tak przygotowaliśmy plan zajęć, żeby nikt się nie nudził i każdy znalazł coś dla siebie.

Zajęcia rozpoczęły się 24

czerwca integracją na skwerku przy skępskim koźółku. Było malowanie portretów i doskonała zabawa. 26 czerwca dzieci z bibliotekarzami wybrały się w pieszą wycieczkę do leśniczówki w Głęboczku, gdzie przywitał ich i nas leśniczy Marcin Bednarski.

Była bogata lekcja edukacji

leśnej i spacer po lesie z leśniczym, potem wizyta w izbie edukacji ekologicznej w Głęboczku i ciekawe rozmowy z gospodarzem, a zwieńczeniem wspaniałej i obfitującej w wiedzę wycieczki było pieczenie kiełbasek w prawdziwym ognisku przy leśniczówce. Marcin Bednarski nie tylko

opowiedział dzieciom jak należy i jak nie należy zachowywać się w lesie, na zwierzęta zwracać uwagę, jakie osobniki można spotkać w miejscowych lasach, ale także obdarował wszystkich upominkami.

W ramach tegorocznych bibliotecznych zajęć wakacyjnych

dzieci odwiedzą Ośrodek Edukacji Ekologicznej w Górznie oraz Młyn Wiedzy, Mediatekę oraz Kinder Park w Toruniu. Czekają także miejska gra terenowa w Skępem. Udział w zajęciach jest bezpłatny, wachlarz zajęć szeroki.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Promieniująca komercja

XX WIEK ▶ Kiedy Maria Skłodowska Curie odkrywała promieniotwórcze pierwiastki rad i polon, nie wiedziała jeszcze do czego konkretnie mogą przydać się ich właściwości. Nie spodziewała się jednak, że kilkanaście lat po odkryciu zjawiska rozpadu promieniotwórczego ludzie zaczną wyrabiać radioaktywne pasty do zębów czy kosmetyki



Zjawisko rozpadu promieniotwórczego fascynowało ludzi na początku XX wieku. Szukano dla niego nowych zastosowań. Zanim ktoś wpadł na pomysł reaktorów lub bomb jądrowych, ludzkość przeszła przez fazę medycyny radioaktywnej. I dziś radioterapia jest stosowana z powodzeniem w leczeniu nowotworów, ale leki sprzed 100 lat działały na zupełnie innej zasadzie i miały niszczący wpływ na człowieka.

Przed II wojną światową w Niemczech sprzedawano Doramad – radioaktywną pastę do zębów. Pasta było lekko radioaktywna, ponieważ zawierała w składzie piasek wzbogacony o pierwiastek o nazwie tor. Radioaktywność miała mieć działanie antybakteryjne oraz wzmacniać zęby i szczękę. Było wprost przeciwnie. Po II wojnie światowej i eksplozji bomb atomowych w Hiroszimie i Nagasaki firma

produkująca pastę upadła.

Kolejnym wynalazkiem z branży radioaktywnej był rewigator. Urządzenie opatentowano w 1912 roku. Był to nietypowych kształtów dzbanek. Jego działanie można porównać do współczesnych dzbanków filtrujących wodę. Rewigator miał wewnętrzne ścianki wyłożone radioaktywną okleiną. Producent zalecał nalanie do naczynia wody wieczorem i wypicie jej rankiem. Idealne rezultaty miały przyjść przy wypiciu minimum 8 szklanek wody dziennie.

Najbardziej znanym specyfikiem był produkowany przed II wojną światową Raditor. Jego produkcją zajmowała się firma, której właściciel nie był nawet farmaceutą. Został wyrzucony ze studiów. W reklamach Raditor zachwalano jako lek „dla żywych umarłych”. Dziwne hasło reklamowe, ale chodziło o to, że miał

on leczyć impotencję. Najbardziej znaną ofiarą leku był uznany amerykański golfista Eben Byers. Otrzymał on receptę na Raditor od swojego lekarza. Później okazało się, że lekarz otrzymywał procent od każdego zachęconego klienta.

Golfistę zgubił fakt, że był przystojnym mężczyzną, który zmagał się z impotencją, a lek zadziałał. Skłoniło go to do zwiększania dawek. Po kilku latach Byers wyglądał jak potwór. Jego szczeka zaczęła oddzielać się od czaszki. Jedynym plusem był fakt, że dawki promieniowania stepowały jego próg bólu. Kiedy umierał w 1932 roku, okazało się, że nawet jego oddech był już radioaktywny. Został pochowany w ołowianej trumnie, by jego ciało nie zanieczyściło gleby. W 1965 roku dokonano ekshumacji zwłok golfisty. Cały czas emitowały dość silne promieniowanie.

W latach 60-tych w USA sprzedawano i to z powodzeniem metalowe blaszki, które umieszczano w paczkach papierosów. Blaszka zawierała niewielką ilość uranu i miała powodować zmniejszenie poziomu nikotyny w papierosach.

Powiemy, że przytoczone przypadki były spowodowane niewiedzą ludzi o skutkach promieniowania. To prawda, ale i dziś są osoby, które uznają takie pomysły. Nie dalej jak parę lat temu jedna z holenderskich firm wypuściła na rynek „blokady przeciwko internetowi 5G”. Koszt wisiorka oscylował wokół 1800 zł. Po przebadaniu okazało się, że faktycznie nietypowa biżuteria emituje promieniowanie. Nie groziło ono zdrowiu, chociaż noszenie wisiorków przez cały czas mogło spowodować negatywne skutki dla zdrowia. I dziś po wejściu na popularne serwisy sprzedażowe zobaczymy mnóstwo ofert blokad przeciwko 5G. Oferują one emitowanie jonów ujemnych. To możliwe, ale osiągalne dzięki temu, że zawierają uran lub tor.

(pw)

XX wiek

100 lat temu w gospodarce

Minęło ponad 100 lat od 1922 roku. Co łączy ówczesną Polskę z tą współczesną? Drożyzna. Ale ta współczesna to niczym mrzonka przy tej sprzed 100 lat. Oto co działo się wówczas w Wąbrzeźnie, regionie oraz w Polsce.



Obecnie oficjalna inflacja w Polsce waha się w granicach kilku procent. W 1922 roku inflacja osiągała wyniki trzycyfrowe. Oznaczało to, że wszystko drożało z dnia na dzień. W Wąbrzeźnie wzburzenie społeczne było tak wielkie, że 9 marca ludność opanowała magistrat i urząd pracy. Wystąpienia były spowodowane drożyzną i bezrobociem. Dopiero siłowa interwencja policji pomogła odblokować urzędy.

W całym kraju z torbami poszło 7 tysięcy pracowników kolei. Zwalniano najmłodszych i najstarszych. Rząd

starał się jakoś wspomagać mieszkańców. 7 milionów marek polskich przeznaczono na to, by w Wąbrzeźnie i na całym Pomorzu dofinansować publiczne jadłodajnie. Często było to jedyne źródło gorącego posiłku dla bezrobotnych. W Toruniu w ciągu 5 dni na początku marca ceny artykułów spożywczych podskoczyły o 25%. Gospodarkę uratowały dopiero reformy rządu Grabskiego. On sam nie był za to kochany przez naród, ponieważ zdławienie inflacji było dla zwykłych ludzi bardzo kosztowne i bolesne.

(pw)

XX wiek

Murarz z sercem do robotników

Jeden z urodzonych w Wąbrzeźnie robotników ciężką pracę łączył z byciem działaczem związkowym. Były to jeszcze czasy, gdy bycie związkowcem nie oznaczało otrzymania etatu.

Jan Kaniewski urodził się 25 czerwca 1894 roku w Wąbrzeźnie. Okolice tego miasta nie należały w ówczesnych Niemczech do zamożnych. Brakowało przemysłu i miejsc pracy. Wiele osób wybierało emigrację. Kaniewski najpierw wykształcił się jako murarz. Nie znalazł pracy w Wąbrzeźnie, więc udał się do Nadrenii w Niemczech. Tu, oprócz pracy, zajął się działaniem w polskich związku zawodowym. W 1917 roku uległ poważnemu wypadkowi w pracy.

Po tym jak Polska odzy-

skała niepodległość, wrócił do kraju, a konkretnie na Śląsk. Tu także został działaczem związkowym. Później obejmował kolejne funkcje. Był wiceprezsem związków zawodowych na Pomorzu, a potem w Łodzi. Od 1 stycznia 1927 roku urzędował w mieście nazywanym Królewską Huta. Dziś znamy je pod nazwą Chorzów. Zmarł w 1928 roku po chorobie. Jego pogrzeb był demonstracją ludzi pracy na Śląsku. Zostawił żonę i pięcioro dzieci.

(pw)

Król Anglii – wnuczek Mieszka I

POSTAĆ ▶ Przybliżamy historię króla Anglii, Dani i Norwegii – Kanuta Wielkiego. Jego matką była córka Mieszka I i Dobrawy – Sygryda Storråda. To on stworzył imperium Morza Północnego



Knut (Knut) Wielki był młodszym synem Swena Widłobrodego, króla Danii, Norwegii i Anglii. Jego matką była Sygryda Storråda – córka Mieszka I i Dobrawy. Miał starszego brata Harald i kilka siostr. Urodził się w 996 lub 997 roku. Niewiele wiadomo o jego wczesnych latach. Niektórzy uważają, że już w 1004 roku towarzyszył swojemu ojcu podczas wyprawy na Norwich. Z tego względu datę urodzin Knuta przesuwają na ok. 990 lub nawet ok. 980 rok. Pierwszą pewną informacją z jego życia jest udział w ojcowskiej wyprawie na Anglię w sierpniu 1013 roku, która rozpoczęła duński podbój ziem anglosaskich i uczyniła Widłobrodego królem Anglii.

Knut nie uczestniczył w głównych działaniach wojennych. Dowodził wojskami pozostawionymi na zapleczu głównych sił w Gainsborough. Po nagłej śmierci ojca (3 lutego 1014) został okrzyknięty przez duńską armię i flotę królem Danii. Nie udało mu się jednak uzyskać korony, którą zdobył jego starszy brat Harald II. Został również okrzyknięty królem Anglii, ale earlowie anglosascy woleli oddać koronę Ethelredowi II, który uciekł do Normandii przed armią Swena Widłobrodego. Ethelred zebrał armię i zmusił Knuta do opuszcze-

nia Anglii z resztą swoich wojsk. Knut udał się do Danii, gdzie zaproponował swojemu bratu współrządy w królestwie. Harald w odpowiedzi zaproponował Knutowi pomoc w podboju Anglii, w zamian za zrzeczenie się przez Knuta praw do tronu Danii.

Knut nie przyjął propozycji brata i w 1015 roku ponownie ruszył podbijać Anglię. Prowadził ze sobą armię w liczbie ok. 10 000 żołnierzy. Wsparł go jego szwagier, norweski jarl Eryk z Lade oraz słynny najemnik Thorkell Wysoki. Posiłki miał również przysłać wuj Knuta, książę Bolesław I Chrobry. U wybrzeży Anglii do floty inwazyjnej przyłączył się anglosaski zdrajca, earl Eadryk Streona (równocześnie zięć Ethelreda II), z 40 okrętami. Najeźdźcy wylądowali na wybrzeżu hrabstwa Essex. Hrabstwo zostało błyskawicznie opanowane. Następnie ruszono na Nortumbrię, którą rychło zajęto. Tamtejszy earl-dorman, Uhtred został ścięty na rozkaz Knuta za złamanie przysięgi złożonej Swenowi Widłobrodemu.

Rok później, gdy Knut zyskiwał poparcie na terenach dawnego Danelaw, duńska flota skierowała się na Tamizę i zaatakowała Londyn. 23 kwietnia zmarł nagle Ethelred II i nowym królem okrzyknięto jego syna, Edmunda Że-

laznobokiego. Oblężenie Londynu zajęło wikingom kilka miesięcy. Latem 1016 roku Edmund wyostał się z Londynu i udał się na prowincję w celu zebrania armii. Ponieważ oblężenie Londynu nie przynosiło rezultatów, Knut ruszył ze swoją armią do Mercji i na Wessex, z zamiarem zmuszenia Edmunda do bitwy. Tymczasem Eadryk Streona ponownie zmienił front, doszedł do porozumienia z Edmundem i zaatakował duńską armię w Kencie. Knut zebrał całą swoją armię w Esseksie i zmusił w końcu Edmunda do stoczenia bitwy w okolicach Ashingdon. 18 października armia anglosaska poniosła klęskę (w głównej mierze spowodowaną przez Streonę, który ponownie w trakcie bitwy przeszedł na stronę Duńczyków). Ranny Edmund wycofał się na pogranicze walijskie, ale w końcu musiał zacząć pertraktować z Knutem z pozycji przegranej. Uzyskał jednak całkiem znośne warunki. Anglia została podzielona na dwie części – ziemiami na północ od Tamizy miał władać Knut, ziemie położone na południe od rzeki pozostały w ręku Edmunda. Obydwaj władcy zaprzysięgli, że w razie śmierci jednego z nich drugi przejmie jego terytoria. Nastąpiło to niecały miesiąc później. Edmund zmarł 30 listopada, prawdopodobnie zamordowany na rozkaz Knuta przez jednego z ludzi Streony. Duński władca przejął jego ziemie i w styczniu 1017 roku został uznany królem przez całą Anglię. Aby usunąć groźbę powrotu starej dynastii i zabezpieczyć się od ataku ze strony księstwa Normandii, gdzie przebywali młodszy bracia Edmunda II, Edward i Alfred, Knut poślubił wdowę po Ethelredzie, Emmę, córkę Ryszarda I Nieustraszonego, księcia Normandii. Syn z tego małżeństwa, Hardekanut, został ogłoszony dziedzicem ojca i odesłany do Danii, by wychował się tam jako przyszły król tego państwa. Knut odciął się również od morderstwa Edmunda II. Niedługo po swojej koronacji rozkazał ściąć Eadryka Streonę. Dokończył tego nowy earl Nortumbrii, Eryk z Lade.

Jako król Anglii Kanut utworzył administrację pań-

stwową składającą się zarówno z Duńczyków jak i Anglosasów. W 1017 roku podzielił kraj na cztery hrabstwa – Wessex, Mercję, Nortumbrię i Anglię Wschodnią. Ustalił w ten sposób system podziału terytorialnego państwa, który stał się podstawą późniejszych podziałów administracyjnych. Rok później pobrano ostatni podatek danegeld w wysokości 82 500 funtów złota i srebra. Kanut odesłał również do Danii większość armii, pozostawiając ze sobą flotę i straż przyboczną. Utrzymano tradycyjne anglosaskie prawa i zwyczaje. Kanut zreformował system monetarny, wprowadzając monety o wartości zbliżonej do monet używanych w Danii i Norwegii. Nastąpił również rozwój handlu, po wielu latach zastoju.

Panowanie Kanuta w Anglii to okres 20-letniego spokoju wewnętrznego. Po stłumieniu ostatnich buntów Kanut rządził pokojowo. Nastąpił rozwój wewnętrzny. Król utrzymywał znakomite stosunki z Kościołem, dzięki czemu doczekał się pochlebnych opinii w średniowiecznej historiografii. Przywrócono prawa z okresu panowania króla Edgara, ale Kanut wprowadził tam pewne kosmetyczne innowacje.

Z okresu rządów Kanuta w Anglii pochodzi popularna legenda o tym, jak król rozmawiał z morzem, rozkazując falom cofnąć się. Robił to, by udowodnić swoim dworzanom, że nawet władza królewska ma granicę. Na koniec tej „rozmowy” król zszedł z tronu, uklęknął i ogłosił, że nie ma prawdziwego króla oprócz Jezusa.

Jak już zostało wspomniane w poprzednich paragrafach, po śmierci Swena Widłobrodego w 1014 roku królem Danii został starszy brat Kanuta, Harald II, który odrzucił Kanutową propozycję współrządów w Danii. Harald pozostał więc jedynowładcą. Prawdopodobnie towarzyszył on Kanutowi w podboju Anglii i brał udział w oblężeniu Londynu z lata później. Dwa lata później powrócił do Danii z większością armii inwazyjnej. W tym samym roku zmarł, nie pozostawiając potomstwa. Królem Danii został więc Kanut, który przybył objąć tron

wiosną 1019 roku. Przejęcie władzy nie obyło się bez problemów. Zdaje się, że w Danii istniała opozycja przeciwko Kanutowi, która wezwwała na pomoc słowiańskich Wendów. Dopiero odparcie ich najazdu umocniło władzę Kanuta nad Danią. Kiedy w 1020 r. odpływał z powrotem do Anglii, jego władza była już ustabilizowana. W jego zastępstwie rządy w Danii miał sprawować jarl Ulf, który był mężem siostry Kanuta, Estridy (był on również ojcem późniejszego króla Danii Swena II).

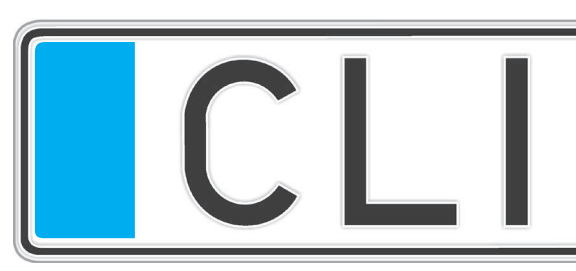
Nieobecność Kanuta próbowali wykorzystać królowie Szwecji i Norwegii – Anund Jakub i Olaf II Święty, którzy zaatakowali Danię. Ulf w odpowiedzi doprowadził do uznania królem małego Hardekanuta. Tym samym jako opiekun małego królewicza został faktycznym władcą Danii. Kanut dowiedział się o wydarzeniach w swoim królestwie i w 1026 roku powrócił z Anglii. Razem z Ulfem pokonał szwedzko-norweską koalicję w morskiej bitwie pod Helgeå. Sukces ten nie oznaczał pogodzenia się Kanuta z Ulfem. Król nie wybaczył szwagrowi jego zamachu stanu. 24 grudnia 1026 roku król wydał bankiet z okazji wigilii Bożego Narodzenia w Roskilde. Kanut i Ulf zaczęli następnie grać w szachy. Później pokłócili się i każdy z nich odszedł w swoją stronę. Następnego dnia jeden z członków straży przybocznej króla zamordował Ulfa w kościele św. Trójcy, najpewniej za wiedzą i z błogosławieństwem Kanuta.

Knut zmarł 12 listopada w 1035 roku w Shaftesbury w hrabstwie Dorset i został pochowany w Old Minster w Winchesterze. Po zbudowaniu nowej katedry do niej też przeniesiono szczątki Knuta. Podczas angielskiej wojny domowej w XVII w. kości Knuta zostały wyrzucone z grobu i przemieszczane z kościołami innych władców Anglii. Jego następcą na tronie Danii został Hardekanut. Anglię czekały dwa lata walki o władzę, z których zwycięsko wyszedł w 1037 roku Harold Zajączka Stopa.

Opr. (Szyw)
fot. domena publiczna



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Nieruchomości

Działki

KUPIĘ DZIAŁKĘ ROLNĄ 886-127-311

Rolnictwo

Zwierzęta

Sprzedaż kurek odchowanych dostawa gratis.
Tel. 503-508-148

Administracja:
ul. Sierakowskiego 10C
87-600 Lipno
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitarно-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62
Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół im. Związku
Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Lipnie
ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o.
w Lipnie
ul. Wyszyńskiego 47
tel. 54 287 47 00
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków w Lipnie
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami” Sp.j. Apteka Henryk
Mikołajczyk Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
tel. 54 288 65 62
87-600 Lipno
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład
Transportu Publicznego
w Lipnie
Dworzec Autobusowy:
ul. 3-go Maja 1D wew D1

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Wakacje na sportowo

SKĘPE ➤ 28 czerwca na szkolnym boisku wielofunkcyjnym orlik odbyły się zajęcia sportowo-rekreacyjne zorganizowane przez Miejsko-Gminną Bibliotekę Publiczną w Skępem



– Przygotowując plan zajęć wakacyjnych, biorę pod uwagę różne potrzeby dzieci i w ofercie umieszczam zarówno zajęcia plastyczne, świetlicowe jak i sportowe, plenerowe – mówi nam Jerzy Kowalski, inicjator zajęć i dyrektor skępskiej książki publicznej. – Ruch to zdrowie, a wakacje to czas na zabawy i zajęcia sportowe. Oprócz dzisiejszych zajęć na orliku dzieci zwiedzają nasze miasta i ich piękne miejsca. Moim zdaniem musi być szeroka oferta, żeby dzieci nie nudziły się, ale bawiły radośnie. W tym w każdym zajęciach uczestniczy od 30 do

40 dzieci. Zapisanych mamy 40 uczestników, z oferty wycieczek skorzysta 30 dzieci.

W piątek nad zapewnieniem odpowiedniej dawki sportowej rywalizacji i emocji czuwał animator sportu Robert Krajewski. Zadań do wykonania nie brakowało, dobry humor dopisywał, pogoda również, a skępski orlik tętnił śmiechem i gwarem wysportowanej gromady spędzającej wakacje pod skrzydłami skępskich bibliotekarzy: Urszuli Małkiewicz i Jerzego Kowalskiego.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



**TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO**

CLI

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

**Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.**



Rencista też może pracować

REGION ▶ Renciści, którzy mają orzeczoną niezdolność do pracy, mimo ograniczeń wynikających ze stanu zdrowia mogą podejmować pracę zarobkową. Muszą tylko uważać na graniczne kwoty przychodu

Wiele osób, które pobierają rentę z tytułu niezdolności do pracy, pracuje zawodowo, nawet jeśli mają orzeczoną całkowitą niezdolność do pracy, czy niezdolność do samodzielnej egzystencji. – Tylko w grudniu 2023 r. 293,2 tys. osób z ustalonym prawem do renty podlegało ubezpieczeniu zdrowotnemu z innego tytułu niż renta. Spośród nich 251,1 tys. opłacało także składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Z raportu ZUS wynika, że na koniec ubiegłego roku wśród pracujących rencistów nieznacznie przeważały kobiety – stanowiły 52,9 proc. tej grupy świadczeniobiorców. Prawie połowa (48 proc.) pracujących rencistów to osoby w wieku 55 lat i więcej. Najwięcej czynnych zawodowo rencistów mieszka w województwie śląskim (13,8 proc.) i mazowieckim (13,1 proc.), najmniej natomiast – w województwie opolskim – 2,0 proc. Średnio na 1000 osób pobierających rentę 151 z nich pracuje. Najwięcej pracujących rencistów na 1000 osób pobierających to świadczenie za-



mieszkuje województwo wielkopolskie (180), mazowieckie i kujawsko-pomorskie (po 176), a najmniej – województwo świętokrzyskie (118).

Najczęściej renciści zatrudniani są na umowę o pracę

Wśród zatrudnionych rencistów podlegających ubezpieczeniu zdrowotnemu najliczniejszą grupą są osoby wykonujące umowę o pracę –

stanowią one 67,7 proc. ogółu pracujących rencistów. Przedsiębiorcy prowadzący pozarolniczą działalność stanowią 13,1 proc., a osoby pracujące na umowę zlecenia – 15,2 proc. Podobny podział widoczny jest wśród pracujących rencistów podlegających ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. W tym przypadku również zdecydowanie przeważają pracownicy wykonujący zatrud-

nienie w ramach stosunku pracy – stanowią oni 78,4 proc., mniejszy jest natomiast udział prowadzących pozarolniczą działalność – 6,1 proc.

Najwięcej dorabiających do świadczeń rencistów pracowało u przedsiębiorców z sekcji PKD N – Działalność w zakresie usług administrowania i działalność wspierająca – u tych płatników pracuje 19 proc. rencistów, sekcji C – Przetwórstwo

przemysłowe (15,8 proc.) oraz sekcji G – Handel hurtowy i detaliczny; naprawa pojazdów samochodowych, włączając motocykle – 14 proc. rencistów.

Limity dorabiania

Do renty można dorabiać. Trzeba jednak pamiętać, że istnieją limity przychodów. Ich przekroczenie może spowodować, że ZUS zmniejszy lub zawiesi wypłatę świadczenia. Zarobki do kwoty 5703,20 zł brutto miesięcznie, czyli do 70 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia nie wpływają na zmniejszenie renty. Jeśli będą wyższe niż 10 591,60 zł brutto, czyli 130 proc. tego wynagrodzenia, to świadczenie ZUS może zawiesić. Uzyskanie przychodów miesięcznie w granicach od 5703,20 zł brutto do 10 591,60 zł brutto może spowodować zmniejszenie wypłacanego świadczenia o kwotę przekroczenia, nie więcej jednak niż o kwotę maksymalnego zmniejszenia. W przypadku renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy jest to kwota 890,63 zł, a w przypadku renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy 668,01 zł.

(red)
fot. ZUS

Region

Szef i ZUS muszą wiedzieć, gdzie jesteś

Każdy ubezpieczony ma obowiązek informowania o zmianie swojego miejsca pobytu w czasie przebywania na zwolnieniu lekarskim. Na powiadomienie ZUS-u i pracodawcy są 3 dni. Mimo to, wiele osób o tym obowiązku zapomina.



– Choroba czy uraz podczas urlopu może przytrafić się każdemu. Warto zadbać o to,

by lekarz wystawił zwolnienie na adres, pod którym rzeczywiście będziemy przebywać

w trakcie rekonwalescencji. Adres pobytu może być inny niż zamieszkania, zameldowania

czy adres, który figuruje w naszej dokumentacji medycznej. Zdarza się, że w trakcie zwolnienia potrzebujemy opieki innych osób i dlatego na czas kuracji przenosimy się do rodziny – mówi Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jeśli w czasie niezdolności do pracy ubezpieczony będzie przebywać w innym miejscu niż to, które wyświetli się w systemie lekarzowi lub asystentowi medycznemu, gdy będzie wystawiać elektroniczne zwolnienie lekarskie, to trzeba podać właściwy adres, pod którym chory będzie przebywał. – W przypadku zmiany miejsca pobytu w trakcie zwolnienia należy w ciągu 3 dni poinformować o tym pracodawcę i ZUS (formularz ZZD) – dodaje

rzeczniczka.

Właściwy adres, pod którym przebywa chory, jest ważny szczególnie podczas kontroli prawidłowości orzekania o czasowej niezdolności do pracy z powodu choroby. Do chorego pod adres wskazany na zwolnieniu lekarskim może trafić korespondencja z ZUS-u wzywająca na badanie do lekarza orzecznika. W przypadku niestawienia się na taką kontrolę, zasiłek chorobowy zostaje wstrzymany od następnego dnia po wyznaczonej dacie badania, ze względu na uniemożliwienie badania przez lekarza orzecznika ZUS. By tak się nie stało, należy upewnić się, czy lekarz wystawia zwolnienie lekarskie na adres, pod którym będziemy przebywać w czasie chorobowego.

(red), fot. ZUS

Lipno

Śmieci jednak droższe

dokończenie ze str. 1

I każdy za lipiec zapłacić już będzie musiał miesięcznie 27 złotych, jeżeli odpady dobrze posegreguje. W przeciwnym razie będzie to 54 złote. Opłaty w nowej wysokości będą pobrane przez ratusz po raz pierwszy w sierpniu za lipiec.

– Jediną możliwością obniżenia tej stawki jest dobra segregacja – zastrzega wiceburmistrz Lipna Robert Kapuściński. – Wiadomo, że tona niesegregowanych śmieci jest praktycznie dwa razy droższa od tony odpadów segregowanych i mamy w przyszłym roku następny przetarg, jeżeli spadnie ilość odpadów komunalnych niesegregowanych znacznie, to wiadomo, że my wtedy mniej zapłacimy na wadze i miasto wtedy obniży stawkę, żeby system się nam zamykał. Jeżeli więc mieszkańcy będą dobrze segregowali odpady, to będą odpady o wiele tańsze.

Czy na pewno? W ubiegłym roku lipnowianie byli przekonani, że oni, mimo nowego przetargu, uchronieni zostali przed podwyżką opłat śmieciowych. Tymczasem teraz, w trakcie roku i w trakcie trwania nowej umowy na wywóz śmieci ceny skoczyły drastycznie, co szczególnie odczuwają najubożsi, chorzy, rodziny wielodzietne.

– Aktualne stawki nie zapewniały nam ustawowego możliwości sfinansowania się systemu odbierania i zagospodarowania odpadów – wyjaśnia Robert Kapuściński, wiceburmistrz Lipna. – Dlatego, aby pokryć całość kosztów, musimy wykonać podwyżkę na 27 złotych. Decyzja ta wynika w szczególności ze zwiększenia się poziomu opłat, większej ilości wytwarzanych przez mieszkańców odpadów, zwiększenia kosztów pracowniczych, energii czy paliwa. Ostatnia podwyżka u nas była w roku 2021 i to była podwyżka kosmetyczna o złotówkę czy dwa, i wynikała z tego, że wcześniejszą umowę mieliśmy ryczałtową na cztery lata, w międzyczasie ubyłoby nam mieszkańców Lipna i wtedy ten system nie pokrywał się nam, i dlatego taka mała podwyżka wtedy była. Obecnie przetarg, który mieliśmy, jest na innych zasadach. Ten jest już nie w formie ryczałtowej, ale od ilości odpadów wytwarzanych przez mieszkańców i tutaj wzrost ilości odpadów w stosunku do roku 2019 jest około 30-procentowy. Następnym czynnikiem, który wpływa na to, że cena musi wzrosnąć, jest to że mieszkańcy miasta nie segregują odpowiednio odpadów. Procent niesegregowanych odpadów do odpadów segregowanych to 56

procent niesegregowanych, a cena za niesegregowane odpady jest dwukrotnie wyższa od segregowanych. Ilość czynników i lata, które były bez podwyżki w mieście spowodowały to, że dzisiaj jest zmuszeni podnieść stawkę, urealnić koszty do systemu, który obowiązuje. Te kwoty (27 złotych) będą na tyle realne, że już nie będzie drastycznych wzrostów, chyba że Unia Europejska znowu zwiększy kary za odpady.

Na 30 kwietnia 2024 roku zaległości lipnowian z tytułu opłat za śmieci wynoszą 330 tysięcy złotych, a więc nie jest to dużo. Roczny dochód z opłat śmieciowych wynosi ponad 3 miliony złotych, a więc zadłużenie ponad 300 tysięcy złotych z dziesięciu lat obowiązywania systemu zbiórki odpadów można uznać „znikomym”, co podkreśla wiceburmistrz Kapuściński. Problemem są osoby, które nie zgłosiły się do systemu i rachunków za śmieci zwyczajnie nie otrzymują. Do nich apel o niezwłocznie zgłoszenie się do ratusza w celu dopisania się do listy osób produkujących w Lipnie śmieci, do władz o sukcesywne i wnikliwe kontrolowanie owych delikwentów uchylających się od ponoszenia należnych opłat.

– Przedsiębiorstwo jest spółką miasta i wiadomo, że tak jak własne dziecko, tak i własne miasto inaczej się traktuje – podnosi radny Zbigniew Napiórski i przypomina. – My zawsze też, jak Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych wypracuje jakąś nadwyżkę, to jako radni jej nie przejmujemy. Tak 60 procent z marszu podwyższyc, to ból dla ludzi. Może by jednak spróbować to zrobić trochę delikatniej, trochę mniejszą podwyżkę na dzień dobry. Ja wiem, że koszty pracownicze wzrosły, ale mimo wszystko Przedsiębiorstwo jest monopolistą i tak na śmieciach zarobi gdzie indziej, ale miasto mogłoby skorzystać choćby z tego względu, że te śmieci u nas zostają. Ja jestem za tym, żeby za śmieci płacić dużo, pod warunkiem, że one od nas wyjadą. To jest problem, który za chwilę może być, bo śmieci u nas zostają. Super korzyścią dla mieszkańców byłaby spalarnia, bo i śmieci byłyby tańsze, i ogrzewanie z ciepłągą byłoby tańsze. Czy coś ruszyło w tym kierunku, bo projekty były składane o dofinansowanie. Czy coś robimy, żeby za kilka lat odczuć ulgę i korzyść. Niesegregowane śmieci są dwa razy droższe, jedni segregują, inni nie, to może wprowadzić kary z automatu na kilka miesięcy razy dwa, gdzie zauważone zostanie, że śmieci nie są

posegregowane. Może to nauczy ludzi segregować. Ludzie mówią: burmistrz dostał podwyżkę, to teraz i my musimy dostać podwyżkę (przyp. red. – od 1 maja wóldarz Lipna Paweł Banasik zarabia 10 250 złotych pensji zasadniczej. Do tego doliczyć należy dodatek funkcyjny w kwocie 3 150 złotych, dodatek specjalny w kwocie 4 020 złotych oraz dodatek stażowy w wysokości 19 procent płacy zasadniczej. Radni niemalże jednogłośnie uchwalili taką wysokość wynagrodzenia dla burmistrza Banasika. Jeden rajca był przeciwny). Może zrobimy chociaż to od września, a nie na wakacje. Ja wiem, że inne gminy nawet płacą więcej, ale one już tych śmieci nie mają, a u nas one zostają i żeby nam się za chwilę nie odbiło rykoszetem jak Unia coś wymyśli. Na przyszłość może nie czekać, żeby od razu 60 procent podwyższać. Teraz czteroosobowa rodzina będzie miała rocznie prawie 600 złotych więcej za same śmieci.

Większość radnych poparła podwyżkę i ta bezapelacyjnie weszła w życie. Pewne jest, że każdy zapłacić musi już za lipiec (w sierpniu) 27 złotych. Jeżeli okaże się, że nie segreguje lub robi to źle, zapłaci 54 złote. Co do zasady, segregacja odpadów jest obowiązkowa. Obowiązkowe jest też ponoszenie opłat za śmieci, chociaż wciąż są osoby, które od obowiązku zgłoszenia się do ewidencji w urzędzie miasta uchylają się.

– Nie możemy kosztem innych przychodów tutaj zaniżać opłaty, bo to jest karalne – odpowiada Marcin Kawczyński, prezes Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Lipnie. – Nie możemy więc złożyć oferty, która nie będzie pokrywała kosztów, ale deklaruję, że ta oferta nie ma marży, ona jest po kosztach, jest tak liczona, aby zapewniła nam finansowanie tej zbiórki odpadów, ale żeby nie było marży. Inaczej jest, jeśli robimy to dla innych zleciodawców. To jest już korzyść. Cena za tonę dla pozostałych gmin różni się i tu już miasto ma niższą znacząco stawkę. Od pięciu lat te ceny nie zmieniały się oprócz tej korekty o 2 złote wynikającej z ilości mieszkańców, która była w 2021 roku. Wzrosły 88 procent wynagrodzenia pracowników na instalacji, energia elektryczna zdrożała o 45 procent tylko w ciągu czterech lat, zmiana w cenie za śmieci to 58 procent. Proporcjonalnie ta stawka jest dobra. Stawki w innych gminach są w większości wyższe już, a te gminy czy miasta są przed podwyżkami lipcowymi. Te koszty przez pięć lat tak drastycznie wzrosły. Skumulowana

inflacja wynosi ponad 40 procent, a nasze koszty są nieporównywalne. Poziom recyklingu rośnie, a my mamy problem ze zbiciem surowców, czyli np. butelek plastikowych PET, ceny się zmniejszyły, a za recykling folii musimy nawet dopłacać. Apeluję do mieszkańców o segregowanie, bo za poprzedni rok uzyskaliśmy poziom recyklingu 35 procent, w tym roku jest 45 procent, i możemy nie uzyskać takiego poziomu recyklingu i niestety wtedy zapłacimy kary, i uwzględnimy w następnym przetargu, a ten mamy w tym roku. Lepiej, żeby to się nie wydarzyło i żebyśmy segregowali lepiej. Segregacja w domach jednorodzinnych przebiega dobrze, w blokach wielorodzinnych niestety nie. Jeśli chodzi o instalację do przetworzenia odpadów, Przedsiębiorstwo stara się, już nawet zorganizowaliśmy przetarg, który niestety przekroczył nasze możliwości finansowe i jest przeprojektowana ta instalacja, i w tym roku będzie przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska nowy program na jesieni ogłoszony, i my będziemy do tego programu składali wniosek. Mamy nadzieję, że uda się uzyskać dofinansowanie, bo taka instalacja kosztuje 100 milionów złotych. Przekracza nasze możliwości. Przedsiębiorstwo przez 15 lat swojej działalności wykonało inwestycji za 85 milionów złotych, to było bardzo dużo. Jeżeli byśmy zrobili tę jedną inwestycję bez dotacji za 100 milionów złotych, to spłata kredytów nie dałaby oczekiwanego efektu ze spadkiem cen. Będziemy dążyli do wybudowania takiej instalacji, bo korzyści byłyby. Budowa potrwałaby trzy lata. My już obecnie ponosimy znaczne koszty, bo coraz mniej deponujemy na instalacji, a coraz więcej już wywozimy na zewnątrz i to nie tylko do recyklingu, ale i do termicznego przetworzenia do innych instalacji.

Najbardziej zaskakująca, i to zdecydowanie słusznie z logicznego punktu myślenia i socjologicznej oceny wyborczych technik, jest podwyżka wprowadzona tuż po wyborach samorządowych. Jeszcze więcej wyjaśnia oczywiście zapewnienie wóldarza z grudnia 2023 roku, a więc przed wyborami, że podwyżki za śmieci w Lipnie nie będzie, podczas gdy inne samorządy już wprowadziły lub przymierzały się do wprowadzenia wyższych cen. Tu nie sposób nie przypomnieć Skępego, gdzie nie bez powodu mówi się w społeczeństwie, że to podwyżka za śmieci wprowadzona przed wyborami, stała się głównym argumentem za przegraną w wyborach burmistrza Piotra Wojciechowskiego.

W Lipnie natomiast dzisiaj sam wóldarz, ten sam przed wyborami i po wyborach, a więc Paweł Banasik przyznaje na sesji rady miej-

skiej, że w grudniu mówił o pozostawieniu ceny na niezmiennym poziomie, i że w grudniu był przetarg. Co zmieniło się w maju? Jest już po wyborach i Paweł Banasik uzyskał możliwość rządzenia miastem przez kolejną kadencję.

– Po rozstrzygnięciu przetargu w grudniu ja mówiłem, że cena pozostaje na razie na tym samym poziomie – przyznaje się burmistrz Paweł Banasik i stara się wyjaśniać. – Trudno nam było doszacować, po rozstrzygnięciu tego przetargu określić, ile śmieci mieszkańcy miasta Lipna produkują, oddają. Stąd teraz takie nasze urealnienie. Nigdy to nie jest popularne, ale przez pięć lat najniższe wynagrodzenie wzrosło dwukrotnie i te koszty związane z gospodarką będą rosły. Ja byłbym skłonny, żeby te podwyżki wprowadzać jak najpóźniej, ale żeby to się spięło, to i tak będziemy musieli tę kwotę zapłacić, nie przerzucając na mieszkańców, to jako miasto, bo kwota w przetargu została określona, ale jeżeli wzrosła ilość śmieci zbieranych z terenu miasta Lipna, to znaczy, że jesteśmy coraz bogatszym społeczeństwem, bo coraz więcej konsumujemy, coraz więcej produkujemy. Też bym nie chciał, ale patrząc po sąsiednich gminach, to po raz kolejny będziemy gminą, która będzie płaciła najmniej. My nie jesteśmy nastawieni na to, żeby na tych śmieciach zarabiać. Apeluję do mieszkańców o segregację, o większą dyscyplinę wśród mieszkańców. Idealizmu nigdy nie stworzymy, ale na pewne rzeczy mamy wpływ.

Radny Sebastian Lewandowski zwrócił uwagę władzom miasta na konieczność kontrolowania osób, które nie są zgłoszone do systemu śmieciowego. Okazuje się, że wciąż są w Lipnie osoby, które mieszkają, produkują śmieci, a nie płacą za nie, bo zwyczajnie uniknęli zgłoszenia do systemu prowadzonego w ratuszu. Potrzebne są kontrole w tej materii, żeby nie było nadal tak, że nawet jeśli już jest zgłoszona jedna osoba w danej nieruchomości i ona płaci, to już kolejna czy kolejne osoby swoje śmieci dorzucają do pojemników bez opłat, a więc bezprawnie. Tym samym obciążenie każdego mieszkańca ilością śmieci i opłatą jest większe, bo średnia nie jest adekwatna do liczby osób, które rachunki za odpady komunalne otrzymują. A więc kontrole są konieczne i takie zapewne muszą się niebawem odbyć, i zostać wykonane z odpowiednią pieczołowitością. Zgłoszenia można dokonać w każdej chwili w lipnowskim magistracie. Od 1 lipca każdy lipnowianin zapłaci miesięcznie za odbiór śmieci segregowanych ze swoich przydomowych koszy 27 złotych.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Siódmy Bieg Koziółka w Skępem

WYDARZENIE ▶ W minioną niedzielę z plaży miejskiej wyruszył siódmy Bieg Koziółka zorganizowany tradycyjnie przez skępski ratusz. Najmłodsi pokonali 100 metrów, dorośli 5 kilometrów. Wszyscy otrzymali pamiątkowe medale, a najlepsi medale i puchary



Dopisała pogoda i frekwencja, i w niedzielne popołudnie skępska plaża miejska wypełniła się amatorami czynnego wypoczynku. Na starcie stanęły dzieci

i dorośli. Najmłodsi pokonali 100, 200, 300, 400 lub 500 metrów, a dorośli 5 kilometrów. Na każdym czekał poczęstunek, opieka medyczna i wspaniała atmosfera.

Na starcie stanęło 135 dzieci oraz 51 dorosłych biegaczy. Nad przebiegiem biegu czuwali: Robert Krajewski, Krzysztof Okonkowski oraz Przemysław Matusz-



czak z UKS Skompensis Skępe.

Medale wręczał wódcarz Skępego Rafał Gołębiowski, przewodniczący Rady Miejskiej w Skępem Ryszard Szewczyk oraz Magdale-

na Elwertowska, szefowa domu kultury i Justyna Grąbczewska, szefowa UKS Skompensis.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

